



ISSN 1231-8825

życie

UNIWERSYTECKIE

www.zycie.amu.edu.pl

nr 4 (199)

kwiecień 2010

Akademicki Poznań żegna Wielkich Polaków

Pożegnaliśmy...



Marzyli poeci, by „język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”; marzyli, by „odpowiednie dać rzeczy słowo”. Dziś mamy świadomość, że wobec rozmiaru nieszczęścia, które nas, jako naród i społeczeństwo, dotknęło, słowa są bezradne, choć wypowiedzieć je trzeba. Bezradne są tym bardziej, że od owego tragicznego, sobotniego poranka wiele już słów mądrych, podniosłych, wzruszających, zostało wypowiedzianych. Zebraliśmy się tu wszakże po to, by chwilą milczenia, chwilą muzyki, ale przede wszystkim słowem uczcić pamięć zmarłych pod Smoleńskiem: Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki, senatorów i posłów, urzędników państwowych, działaczy społecznych, duchownych i generałów, a także załogi samolotu. Czcimy ich pamięć z tym większym przejęciem, że zginęli w służbie publicznej i to w tym rodzaju służby, który jest najszlachetniejszy; oni sami bowiem zamierzali uczcić pamięć ofiar zbrodni katyńskiej.

Cytaty z przemówienia wygłoszonego przez JM Rektora prof. Bronisława Marciniaka podczas żałobnego posiedzenia połączonych Senatów Poznańskich Uczelni Publicznych. Całość wygłaszanych tam mów opublikujemy w specjalnym dodatku, który ukaże się w maju.



4 WYDARZENIA

- Kalendarium

5 SPOTKANIA

- Absolwencie - na Zjazd!
- Tydzień Mózgu - Jak szara masa steruje życiem
- Przedsiębiorczy akademicki kwiecień

6 WYDARZENIA

- Konkurs fotograficzny - UAM okiem studenta
- 10 lat turystyki i rekreacji na UAM

8 NASZ UNIWERSYTET

- Uniwersytet w drodze do europejskiej czołówki
- Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM

10 MŁODZI BADACZE

- Kongres, interdyscyplinarność i stypendia

12 NA ELEKTRONICZNEJ ŚCIEŻCE

- AMUR - otwarte okno na świat

14 KULTURA

- Chopin oczami rodaków
- 7 MAJA - Dzień Studenta UAM w Poznańskim Muzeum Narodowym

16 NA ELEKTRONICZNEJ ŚCIEŻCE

- N@dchodzi now@ poczt@. Elektroniczn@

17 NA SPORTOWO

- Do zwycięstwa jeden mecz

18 NASZ UNIWERSYTET

- Aula koncertowa



UAM POZNAŃ

nr 4 (199) • kwiecień 2010

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 67-712 Poznań,
ul. Wieniawskiego 1

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

Redaktor naczelny:

Jolanta Lenartowicz, jolenmedia@gmail.com

Stali współpracownicy:

Teksty: Adam Barabasz, Danuta Chodera-Lewandowicz, Marcin Piechocki, Romuald Polczyński, Maria Rybicka, Ewa Woznińska, Magdalena Ziółek

Zdjęcia: Maciej Męczyński
fotuam@amu.edu.pl

Adres redakcji:

61-701 Poznań, ul. Fredry 10

Biuro redakcji: Marta Dzionek

Zdjęcia na okładkach: Maciej Męczyński

Korekta: Maria Rybicka

Opracowanie graficzne: Agata Rząsa

Druk: DRUKARNIA GEOKART

36-007 Krasne 178a

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. **Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.**

K a l e n d a r i u m

• 29 marca w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu otwarto wystawę pt. „Dusze maluczkie. Dziecko i dzieciństwo poprzez wieki”. Część ekspozycji do 20 kwietnia gościła na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Wystawę przygotowały Agnieszka Stempin z Muzeum i Dorota Żołędź-Strzelczyk z Zakładu Historii Wychowania Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM. Można było dowiedzieć się, jak wyglądało życie dziecka w dawnych wiekach; jakie obrzędy i przesady towarzyszyły narodzinom; jak karmiono dzieci, jak wychowywano, a przede wszystkim w czym i w co się bawili.

• VI zwyczajne posiedzenie Senatu Akademickiego odbyło się 29 marca na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu. Dziekan WP-A, prof. Marian Walczak przedstawił perspektywy rozwoju Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu. Prof. Jerzy Fedorowski poinformował o koncepcji Uniwersyteckiego Parku Historii Ziemi. Senat UAM wydał opinię w sprawie zmian w statucie UAM oraz w sprawie regulaminu organizacyjnego.

Senat UAM podjął uchwały w sprawach:

- utworzenia następujących kierunków/specjalności studiów:

a) na Wydziale Neofilologii:

- na kierunku „filologia” specjalność „filologia portugalska”,

- na kierunku „filologia angielska” specjalność „filologia południowoafrykańska”,

b) na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej:

- na kierunku „filologia” specjalność „studia śródziemnomorskie”,

c) na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym:

- na kierunku „pedagogika” specjalności: „edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z językiem angielskim”, „edukacja przedszkolna”, „komunikacja i poradnictwo społeczne” i „pedagogika opiekuńczo- wychowawcza”

- zmiany Uchwały nr 69/2009 Senatu UAM z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie warunków i trybów rekrutacji na I rok studiów stacjonarnych oraz niestacjonarnych w roku akademickim 2010/2011

- zaopiniowania wniosków o nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Senat UAM wydał opinię w sprawach:

- mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego: prof. dr. hab. Zdzisława Bełki, prof. dr. hab. Andrzeja Molskiego, prof. dr. hab. Bernarda Juskowiaka, prof. dr.

hab. Romana Hausera, prof. dr. hab. Józefa Baniaka, prof. dr. hab. Andrzeja Przyłębskiego - ponownego mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego: prof. UAM dr. hab. Dobrochny Dabert-Bakuły, prof. UAM dr. hab. Cezarego Maleszyńskiego, prof. UAM dr. hab. Wojciecha Gajdy.

Wybrano nowych przedstawicieli Samorządu Studentów UAM do komisji senackich: kształcenia, rozwoju oraz budżetu i finansów. Senat UAM zaopiniował recenzję prof. dr. hab. Aleksandra Poserna-Zielińskiego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego dr. Marii Rostrowskiej de Diez Canseco.

Ratyfikowano umowy zawarte pomiędzy Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza a Uniwersytetem w Padwie oraz Instytutem Filozoficznym Akademii Nauk Republiki Czeskiej w Pradze.

• Polsko-niemiecka konferencja prasowa rektora Uniwersytetu Europejskiego Viadrina odbyła się 6 kwietnia w Gmachu Głównym Uniwersytetu. Rektor Viadriny dr Gunter Pleuger poruszył następujące tematy: rozwój Collegium Polonicum w Słubicach, kooperacja z UAM, środki finansowe przeznaczone na naukę i badania oraz wyniki ankiety dotyczącej zadowolenia studentów z warunków studiów.

• Wykład z cyklu wykładów otwartych Wydziału Neofilologii pt. „Kiszony śledź, plaga łosi i wojujące feministki, czyli Szwecja znana i nieznaną...” odbył się 7 kwietnia w Collegium Novum UAM.

• Dla uczczenia jubileuszu 90-lecia wznowienia działalności Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 8 kwietnia w holu Biblioteki Uniwersyteckiej otwarto wystawę pt. „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie - 1919-1939”.

• Collegium Polonicum w Słubicach zaplanowało szereg działań skierowanych do uczniów szkół średnich, m.in. wykłady poszerzające wiedzę oraz mogące stanowić powtórkę przed maturą. 9 kwietnia zaproszono licealistów na wykłady otwarte mające na celu zapoznanie uczniów z uniwersytetem, jego kadrą oraz sposobem prowadzenia zajęć, jak również poszerzenie zainteresowań młodych

ludzi oraz ukazanie problemów i kwestii, z jakimi stykać się będą na poszczególnych kierunkach studiów.

• W ramach cyklu wykładów otwartych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 9 kwietnia odbył się wykład pt. „Dżihad kontra McŚwiat. Terroryzm w dobie globalizacji”, który wygłosił dr Radosław Fiedler.

• Międzynarodowa konferencja pt. „Łamanie praw chrześcijan na świecie” odbyła się 10 kwietnia na Wydziale Teologicznym UAM.

• IV Ogólnopolska Studencka Konferencja Naukowa pt. „Poławiacze pereł, czyli jak zarządzać talentami?” odbyła się 15 kwietnia na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Organizatorem było Studenckie Koło Naukowe Doradztwa Zawodowego i Personalnego. Podczas konferencji poruszone zostały zagadnienia związane z pracą z uczniem zdolnym oraz z zarządzaniem talentami w firmie. Ponadto, zobaczyć można było „Koncert talentów” - występy piosenkarzy, tancerzy, muzyków, iluzjonistów oraz malarza. Występy zaplatane były krótkimi wywiadami, podczas których artyści opowiadali o tym, jak odkryli i rozwijali swój talent.

mdz

OŚWIADCZENIE

• 25 marca 2010 r. Rektor wystosował wniosek do Rzecznika Dyscyplinarnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza o rozważenie wszczęcia postępowania wyjaśniającego w związku z audycją telewizyjną, zaprezentowaną w dniu 24 marca 2010 r. w programie TVN „Uwaga”, dotyczącą prof. dra hab. Lechosława Gapika.

26 marca 2010 r. Rzecznik Dyscyplinarny wszczął postępowanie wyjaśniające. Po obejrzeniu i analizie dwóch audycji telewizyjnych emitowanych przez TVN (z 25 i 26 marca 2010 r.) Rzecznik postawił prof. Lechosławowi Gapikowi zarzut uchybienia swoim obowiązkom godności zawodu nauczycielskiego.

W związku z tym, Rektor podjął decyzję o zawieszeniu prof. Gapika w pełnieniu obowiązków nauczyciela akademickiego do czasu wyjaśnienia sprawy.

Zaproszenie

Absolwencie - na Zjazd!

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu w Poznaniu zaprasza członków SAUP na VI Zjazd, który odbędzie się w sobotę 8 maja 2010 roku w Poznaniu, w Sali Lubrańskiego Collegium Minus UAM (ul. Wieniawskiego 1, I piętro).

- Rejestracja uczestników i wydawanie materiałów - od godz. 9.00.
- Rozpoczęcie obrad - o godz. 10.00. Planowane zakończenie obrad o 14.45, a części nieoficjalnej o 17.00.

W programie m.in.:

- Sprawozdanie z działalności Zarządu w latach 2007-2010
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- Prezentacja strategii SAUP i proponowanych zmian w Statucie SAUP
- Odstąpienie ławeczki Heliodora Świeckiego
- Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej SAUP na lata 2010-2013
- Koncert zespołu kameralnego
- Obiad w stołówce w Collegium Historicum (ul. Św. Marcin)

- Koszt udziału w Zjeździe SAUP wynosi 50 zł. Kwotę tę prosimy wpłacić na konto w PKO BP nr 11 1020 4027 0000 1202 0452 5960 z dopiskiem: „ZJAZD 2010”. Wniesienie opłaty równoznaczne jest z rejestracją. Istnieje też możliwość rejestracji i zapłacenia w dniu obrad do godz. 9.45.
- Na stronie Stowarzyszenia: <http://absolwenci.amu.edu.pl> znajduje się pełen tekst projektu „Strategii SAUP na lata 2010-2013” oraz zmian w Statucie. Dostępne są one także w siedzibie SAUP w Collegium Minus, ul. Wieniawskiego 1, pokój nr 315 C na III piętrze podczas dyżurów Członków Zarządu (we wtorek w godz. 16.00-18.00 oraz w czwartki w godz. 11.00-13.00). Uprzejmie prosimy o wyrażenie swojej opinii na temat proponowanych zmian listownie na adres Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu w Poznaniu, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań lub drogą mailową na skrzynkę: saup@amu.edu.pl. Można je także dostarczać osobiście do siedziby SAUP w czasie dyżurów członków zarządu.

Tydzień Mózgu

Jak szara masa steruje życiem

Mózg, jego możliwości i ograniczenia od zawsze budziły duże zainteresowanie. I trudno się dziwić, bo chyba każdy chce wiedzieć, jak to się dzieje, że ta niepozorna szara masa steruje naszym życiem i jak tak naprawdę jest skomplikowana.

Dowodem na to, że problemy mózgu wzbudzają coraz więcej zainteresowania, jest Światowy Tydzień Mózgu, który w Polsce obchodzony jest po raz jedenasty, natomiast w Poznaniu po raz drugi. Podobnie jak w ubiegłym roku, organizacji Tygodnia Mózgu podjął się Poznański Oddział Polskiej Akademii Nauk we współpracy z Uniwersyteciem Medycznym, Uniwersyteciem im. Adama Mickiewicza,

Akademią Muzyczną i Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym. W dniach 15-19 marca w Ośrodku Nauki PAN naukowcy z poznańskich uczelni, zajmujący się problematyką mózgu, wygłosili jedenaście wykładów. Mówiono o perspektywach współczesnej psychiatrii, tajemnicach ludzkiej pamięci, mechanizmach działania mózgu, diagnostyce i leczeniu jego schorzeń, o procesach starzenia się mózgu.

Wśród prelegentów byli także naukowcy z naszej uczelni. Prof. Anna Suchańska z Instytutu Psychologii UAM wygłosiła wykład „Osobowość - w poszukiwaniu jednej teorii?” Prof. Krzysztof Łastowski z Instytutu Filozofii UAM

wystąpił z wykładem: „Umysł ludzki, a umysły zwierzęce”, dr Dawid Wiener z Instytutu Psychologii UAM mówił o „Umyśle w szponach technologicznej codzienności”, dr Mikołaj Pawlak z Instytutu Psychologii UAM przedstawił nowoczesne metody obrazowania działania mózgu.

Zainteresowanie poznańskiej społeczności wykładami organizowanymi z okazji Tygodnia Mózgu, podobnie jak w ubiegłym roku było bardzo duże. Można żywić nadzieję, że przy takim zainteresowaniu słuchaczy Tydzień Mózgu na stałe wpisze się w kalendarz imprez Poznania.

Grażyna Barabasz

Przedsiębiorczy akademicki kwiecień

Kwiecień w stolicy Wielkopolski upływa pod znakiem przedsiębiorczości. Osoby, które zastanawiały się, jak przekuć swoją wiedzę i umiejętności na intratny biznes, albo chciałyby skorzystać z wiedzy i doświadczenia zarówno ekspertów, jak i praktyków - mogły wziąć udział w VI edycji Poznańskich Dni Przedsiębiorczości Akademickiej.

Każdego roku, wiosną, na poznańskich uczelniach odbywają się liczne warsztaty i dyskusje na temat przedsiębiorczości akademickiej. Radzimy, jak założyć pierwszą działalność gospodarczą, jak sprawnie zarządzać budżetem oraz w jaki sposób zadbać o wizerunek własnej firmy. W tym roku w szczególności pomagamy odnaleźć się w świecie biznesu humanistom, artystom i młodym inżynierom.

Celem PDPA jest przybliżenie dwóch światów - nauki i biznesu - oraz pokazanie, że w dzisiejszych czasach świat biznesu musi korzystać z wiedzy naukowców, a naukowcy muszą konfrontować wyniki swoich badań z warunkami i wymaganiami rynku. PDPA są także platformą, służącą spotkaniu się początkujących i doświadczonych



**POZNAŃSKIE DNI
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
AKADEMICKIEJ**

biznesmenów. To również doskonała okazja do skorzystania z oferty szkoleniowej.

Do uczestnictwa w Dniach zapraszani są przedsiębiorcy, pracownicy nauki, studenci i absolwenci oraz przedstawiciele instytucji, zajmujących się wspieraniem przedsiębiorczości akademickiej.

Organizatorzy:

- InQbator Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM
- Miasto Poznań
- Uczelniane Centrum Innowacji i Transferu Technologii UAM
- Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości

Konkurs fotograficzny

UAM okiem studenta

Konkurs fotograficzny, który oficjalnie zostanie ogłoszony przez Biuro Promocji UAM 7 maja, adresowany jest do studentów wszystkich wydziałów uczelni, także do studentów ośrodków zamiejscowych oraz Collegium Polonicum w Słubicach i Collegium Europaeum w Gnieźnie.

Spośród nadesłanych prac jury wybierze 12 najlepszych fotografii, które wraz z podaniem nazwisk autorów, opublikowane będą w kalendarzu uniwersyteckim na rok 2011. Ponadto spośród tej dwunastki jury wybierze „Fotografię roku”, a jej autor otrzyma dodatkowo nagrodę główną.

- Chcielibyśmy pokazać naszą uczelnię oczami studentów, zachęcić nie tylko do zadumy nad pięknem architektury budynków, które na co dzień postrzegają jako miejsce nauki, ale też do refleksji, czym dla studenta jest jego uczelnia - jego UAM - mówi Małgorzata Nowak z

Biura Informacji i Promocji - Mamy nadzieję, że swoje fotografie nadesła również studenci zagraniczni, studiujący na naszej uczelni.

Kalendarz uniwersytecki będzie ukazywał się każdego roku w ciągu trwania całej dekady jubileuszowej UAM. Planowana jest też promocja poszczególnych edycji kalendarza, wraz z wystawą najlepszych fotografii i wręczeniem nagrody głównej. Wyróżnione fotografie zagospodzą najpierw w Collegium Minus, a potem w kolejnych budynkach dydaktycznych UAM. W ostatnim roku dekady jubileuszowej planowana jest na Placu Mickiewicza duża wystawa plenerowa zwycięskich fotografii ze wszystkich edycji kalendarza uniwersyteckiego.

Inauguracja każdej kolejnej edycji konkursu i informacje o zasadach udziału w konkursie będą ukazywały się zawsze, podobnie jak w tym roku - 7 maja, m.in. na plakatach i na stronie internetowej UAM.

ew

Porównajmy się

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła wyniki ostatnich kwalifikacji do niektórych stypendiów. Sama fundacja unika jak ognia wszelkich rankingów i porównań między uczelniami, podkreślając, że środki finansowe dostają najlepsi, obojętnie jaką uczelnię reprezentują, toteż dane porównawcze trzeba wyszukać samemu w komunikatach, ale tym bardziej warto ten trud podjąć, by zobaczyć się na tle najlepszych.

Co znajdziemy? Stypendium START przeznaczone jest dla najmłodszych, rokujących największe nadzieje młodych naukowców. Zgłoszono 995 aplikacji, komisja wybrała ostatecznie 158, a więc konkurencja była duża.

Z UAM stypendia dostali Marcin Adamczak (nauki o kulturze), Katarzyna Kleiber (historia sztuki), Jakub Kujawiński (historia), Karolina

Michalska (biochemia), Joanna Modławska (fizyka), Anna Musiała (prawo), Marcin Podsiadło (chemia fizyczna), Ewa Rajewska (literaturoznawstwo). Dla pań i dla humanistów - powód do dumy, bo obie te kategorie przeważają.

A jak wypadliśmy na tle innych uczelni? Uniwersytet Wrocławski (7) przegoniliśmy o 1 miejsce, z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika (8) - remis, a od Uniwersytetu Jagiellońskiego (17) i Warszawskiego (16) dzieli nas bardzo dużo - to daje do myślenia.

W konkursie FOCUS (100 tys. zł rocznie na prowadzenie badań i stworzenie zespołu) 43 aplikacje rozpatrywane były przez ekspertów z zagranicy. FOCUS przeznaczony jest dla humanistów, opisujących świat. Wybrano 6 najlepszych: z UJ i UW, ale także z Uniwersytetu Łódzkiego i Wrocławskiego - poznaniaków tam nie ma.

maj

Komiks to też książka

Biblioteka Uniwersytecka w swoich szacownych zbiorach ma też unikatową kolekcję pięciu tysięcy komiksów. Wiele z nich można było oglądać na wystawie w Instytucie Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie. Na wernisażu, który odbył się 10 marca, zaprezentowano również filmy na podstawie komiksów: „Persepolis” oraz „300”.

Na początku lutego w Poznaniu trwała międzynarodowa konferencja poświęcona kulturze komiksu „Przestrzenie kultury komiksowej”. Jej celem była prezentacja sztuki komiksowej jako obiektu badań naukowych. W ramach tego przedsięwzięcia Biblioteka Uniwersytecka zdecydowała się zaprezentować gromadzone od lat zbiory komiksów. W gmachu Biblioteki zaprezentowane zostały pozycje amerykańskich i europejskich auto-

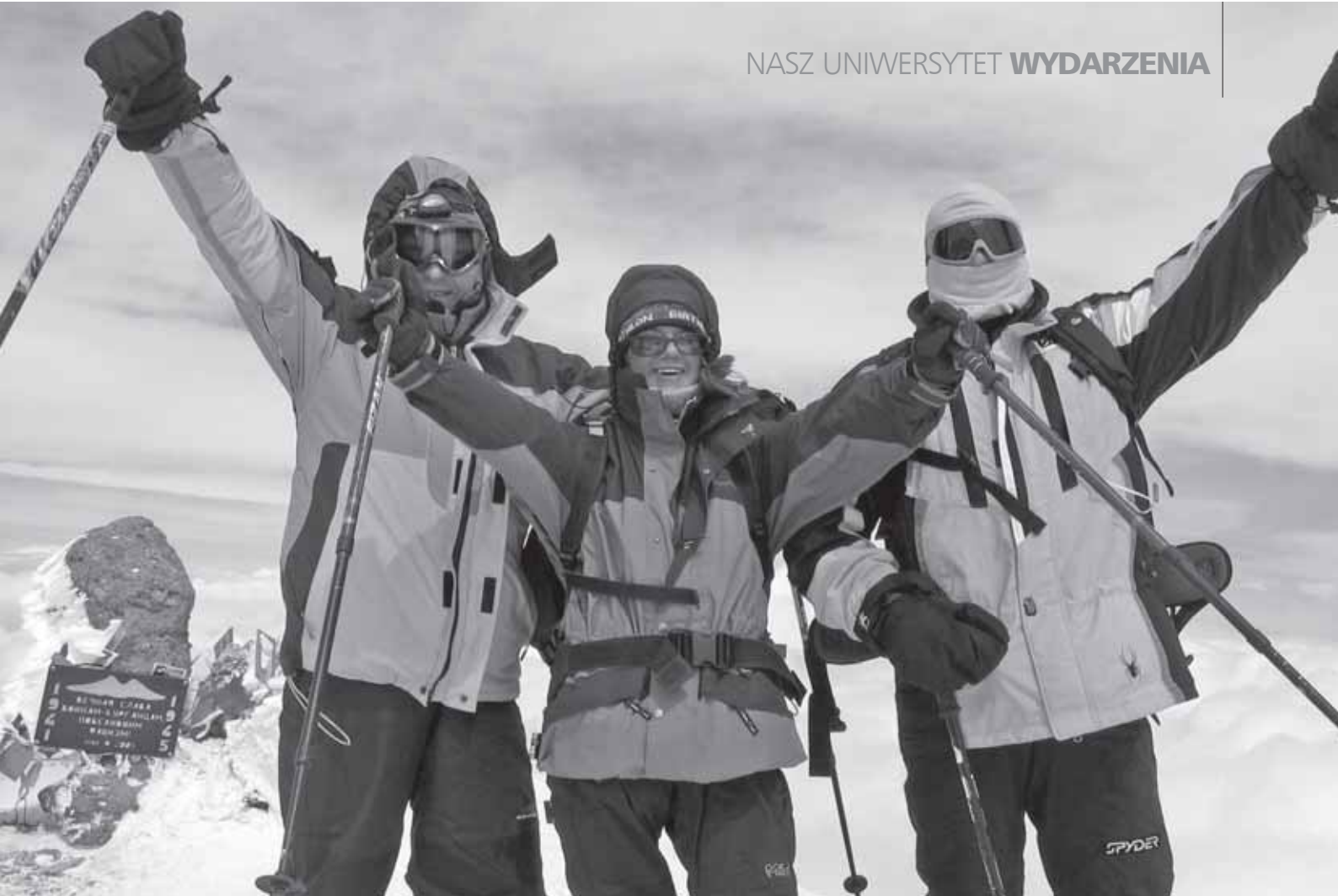
rów z kolekcji ponad pięciu tysięcy tytułów, jak również unikatowe i często nieobecne w polskich bibliotekach czasopisma oraz ziny komiksowe wydawane własnym sumptem przez redaktorów i twórców.

Pomysł pokazania zbiorów komiksów Biblioteki Uniwersyteckiej w gmachu IKE w Gnieźnie wyszedł od dr Grażyny Gajewskiej, która w lutym przewodniczyła poznańskiej konferencji. Główną ideą wystawy było pokazanie kultury komiksowej studentom Instytutu Kultury Europejskiej oraz mieszkańcom Gniezna. Jednym z założeń dr Gajewskiej było rozbudzenie wśród studentów wrażliwości na tę dziedzinę sztuki, której odbiorcą są przeważnie ludzie młodzi. Jak zauważyła dr Gajewska, komiks przez lata był kojarzony wyłącznie z publicznością

dziecięcą, a przecież pierwsze komiksy nie były tworzone dla tego typu odbiorcy. Od początku komiks podejmował niebanalne tematy, komentował pewne problemy społeczne, jak również interpretował czy przedstawiał historię.

Dość niedawno komiks znalazł dobrego sprzymierzeńca w postaci filmu. Dzięki możliwościom, jakimi dysponuje współczesne kino, można przedstawiać na ekranie wiele tytułów w ciekawy, czasami wręcz detalicznie odwzorowany sposób. W ramach wernisażu w salach multimedialnych Instytutu odbyły się pokazy filmów „Persepolis” na podstawie komiksu Marjane Satrapi oraz „300” Franka Millera w reżyserii Zacka Snydera. Wystawę można było oglądać do 30 marca.

Robert S. Sławiński



Studenci TIR - wyprawa na Elbrus

10 lat turystyki i rekreacji na UAM

Jubileusz aż na Martynice

Dziesięć lat temu powstał kierunek turystyka i rekreacja przy Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych. O to, co działo się przez te 10 lat i jakie są plany na przyszłość wobec tego kierunku, zapytaliśmy prodziekana Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych prof. Jacka Kotusa.

Skąd wziął się pomysł na utworzenie kierunku turystyka i rekreacja?

Powstawał od lat, prowadzone badania ewoluowały w kierunku rekreacji i turystyki - formalne powstanie było tylko naturalną konsekwencją podejmowanych działań. Inicjatorem i kierownikiem Zakładu Centrum Turystyki i Rekreacji jest prof. Zygmunt Młynarczyk.

Jakie były początki tego kierunku?

Pierwszy nabór studentów przeprowadzono w 2000 roku, zainteresowanie było przeogromne - 25 osób kandydowało wtedy na jedno miejsce na studiach stacjonarnych! Przyjęliśmy wówczas około 100 osób na studia stacjonarne i 800 osób na studia niestacjonarne.

Co było potem, co działo się przez te 10 lat?

Przede wszystkim dydaktyka; oprócz ośrodka w Poznaniu, kierunek rekreacja i turystyka prowadzony był i jest do dzisiaj także w ośrodku zamiejscowym w Śremie. Studenci uczestniczą w obowiązkowych obozach letnich i zimowych, a także w badaniach naukowych. Studenci tego kierunku utworzyli w Kole Naukowym Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych sekcję turystyki i rekreacji. Od ośmiu lat w styczniu organizowana jest ich cykliczna impreza, którą można na-

zwać festiwalem podróżniczym. Przyjeżdżają wówczas i mają swoje prelekcje znani podróżnicy m.in. Marek Kamiński, Piotr Pustelnik, Anna Czerwińska..

Jakie imprezy planowane są w ramach obchodów 10-lecia turystyki i rekreacji na UAM?

W kwietniu odbył się rajd, pod koniec kwietnia - Ogólnopolska Konferencja Naukowa: „Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki”. Na przełomie maja i czerwca spotkają się na swoim zjeździe absolwenci kierunku. W październiku natomiast planowany jest rejs z Gdyni na Martynikę przez Amerykę Południową. W rejsie uczestniczyć będzie 34 studentów i 4 wykładowców.

Jakie plany na przyszłość związane są z kierunkiem turystyka i rekreacja?

Ciągle rośnie zapotrzebowanie na fachowców z tego kierunku. Od października na studiach magisterskich będzie nowa specjalność: turystyka międzynarodowa. Od października planujemy też utworzyć studia wieczorowe z turystyki i rekreacji.

Rozmawiała Grażyna Barabasz



Program wieloletni do poprawki

Uniwersytet w drodze do europejskiej czołówki

Uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 22 lipca 2004 r. ustawy o programie wieloletnim „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011” było jak otwarcie wjazdu na autostradę „ku lepszej przyszłości”. Środki, które z tego tytułu miały wpływać z budżetu państwa do UAM w latach 2004-2011, zaplanowano wówczas na 311 mln. zł.

Zaczęły one w sposób zdecydowany odmieniać oblicze uczelni poznańskiej (podobnie jak Uniwersytetu Jagiellońskiego, który również objęty został programem wieloletnim). UAM, który należy do czołówek polskich uczelni akademickich, zyskał kolejną wielką szansę - podkreśla rektor UAM prof. Bronisław Marciniak - I jako największe akademickie centrum w tej części Polski otwarte na otoczenie go-

spodarcze i społeczne, stawiające na badania i dydaktykę na najwyższym światowym poziomie i jako jeden z największych pracodawców w Wielkopolsce - 5 tysięcy pracowników, w tym 3 tysiące kadry naukowo-dydaktycznej; kształcący ponad 50 tys. studentów.

Rozpoczęcie budowy akademickiego kampusu Morasko, po dziesięcioleciach zupełnej stagnacji w tej dziedzinie, stanowiło przeło-

mowy moment w historii uczelni. Kampus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na Morasku w coraz większym stopniu staje się dzielnicą naukową Poznania, na terenie której w przyszłości zamierzają lokować się firmy najwyższej technologii. Władze miasta Poznania wspierają rozwój kampusu poprzez szeroko rozumianą infrastrukturę. Rada Miasta Poznania wielokrotnie popierała budowę kampusu - przypomina rektor UAM.

FOT. MAGIEJ MĘŻYŃSKI

Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM

Język polski - obcy coraz mniej

Nauka języka polskiego jako obcego cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością. Dla wielu zagranicznych studentów uczących się na UAM, język polski staje się przepustką do świata nowych możliwości i rozwoju własnych karier. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie działalność Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców, będącego częścią Instytutu Filologii Polskiej UAM.

Zmiany, które w ostatnim dziesięcioleciu nastąpiły w Polsce i wzrost zainteresowania naszym krajem na świecie spowodowały, że języka polskiego jako obcego chce się uczyć coraz więcej osób. Nauką zainteresowani są już nie tylko obcokrajowcy, którzy

zamierzają studiować w Polsce, ale także cudzoziemcy przebywający w Poznaniu w celach zawodowych. Nic więc dziwnego, że liczba studentów Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM wzrasta z roku na rok. Tylko w 2009 r. w zajęciach Studium uczestniczyło prawie 500 osób z ponad 60 krajów świata, m.in. takich, jak: Niemcy, Rosja, Francja, Hiszpania, Portugalia, Czechy, Ukraina, Białoruś, Wielka Brytania, Australia, Stany Zjednoczone, Kamerun, Algieria, Brazylia, Filipiny, Wietnam, Kolumbia, Egipt, Filipiny, Czad, Dominikana, Ghana, Gwinea, Indie, Indonezja, Iran, Meksyk, Pakistan, Peru, Rwanda, Sudan, Tajwan, Tajlandia czy Tunezja.

Bogata oferta

Obcokrajowcy uczący się języka polskiego w Studium to przede wszystkim stypendyści programu Erasmus, stypendyści Programu Stypendialnego Lane'a Kirklanda oraz Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, stypendyści Stowarzyszenia GFPS, stypendyści niemieckiej organizacji DAAD, Rządu RP dla Młodych Naukowców, stypendyści z wymiany między uniwersytetami (Korea, Niemcy, Ukraina), studenci UAM pochodzący z różnych wydziałów, którzy zaliczają obowiązkowy lektorat, pracownicy UAM - lektorzy rodzimych języków, a także osoby prywatne, które chcą nauczyć się naszego języka albo poprawić jego znajomość. - Te osoby stano-

Dotychczasowa realizacja programu pozwoliła na znaczną poprawę warunków pracy naukowej i studiowania na wielu wydziałach uczelni.

- Do końca 2009 r. ze środków płynących na realizację programu wieloletniego wydatkowano 200 mln. zł. Pozwoliły one na dokończenie budowy wydziałów: Biologii, Nauk Geograficznych i Geologicznych, wybudowanie Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, rozbudowę Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu. Ponadto częściowo wykupiono grunt oraz zagospodarowano tereny wokół wydziałów: Biologii, Nauk Geograficznych i Geologicznych oraz Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Pomieszczenia zwolnione przez wyprowadzające się na Morasko jednostki, poprawiły warunki pracy wydziałów: Filologii Polskiej i Klasycznej, Nauk Społecznych, Studiów Edukacyjnych oraz Neofilologii - podkreśla kanclerz UAM Stanisław Wachowiak. Przypomina także, że w trakcie budowy znajdują się: Kolegium UAM w Pile, hala sportowa w kampusie Morasko (przewidywane ukończenie w 2010 r.), Wydział Chemii (planowane zakończenie w 2011 r.).

Jednakże w trakcie prowadzenia programu (planowano go przecież w oparciu o ceny z 2004 roku) i tutaj dał znać o sobie kryzys gospodarczy, co w połączeniu z wieloma przeciwnościami rozmaitej natury znacznie utrudniło proces inwestycyjny.

Od czasu ustalenia wartości programu do dzisiaj nastąpił znaczny wzrost cen materiałów i usług budowlanych, mający zasadniczy wpływ na wartość kosztorysową programu. W latach 2004-2008 wzrosły koszty budowy, ponadto nastąpiło podniesienie podatku od towarów i usług VAT dla zadań inwestycyjnych, realizowanych przez UAM, z 7% do 22%.

Inną przyczyną, zwiększającą koszty programu, były opóźnienia w wykupie gruntów z uwagi na nieregulowany ich stan prawny

oraz wydawanie decyzji o oddziaływaniu prowadzonych inwestycji na środowisko - trudne do uniknięcia w tej mierze protesty wyraźnie podrożyły niezbędne tu procedury.

Wszystkie wymienione powyżej przyczyny miały niekorzystny wpływ na termin rozpoczęcia zadań inwestycyjnych i na koszty ich realizacji. Finansowa kotłownia zaczęła być przykrótka.

Zaniepokojone tym władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu już w 2008 roku zwracały się do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o waloryzację programu. Przedtem jednak, po przeprowadzeniu analiz, po wielu dyskusjach, uczelnia sama dokonała niezbędnych w tej sytuacji ograniczeń. Z trudem, ale wyłączono z planu przygotowanego w 2004 roku między innymi budowę sali sportowej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, budowę domów studenckich w Kolegium UAM w Pile, a także rozbudowę Kolegium Polonicum w Słubicach. W tym okrojonym programie planowane jest wybudowanie Wydziału Humanistycznego oraz akademików na Morasku, dokończenie budowy ośrodków w Pile i Kaliszu.

Z dokładnych obliczeń wynika, że do pomyślnego zrealizowania tego okrojonego programu brakuje blisko 190 mln. złotych, niezależnie od tego, że udział własny uczelni i innych inwestorów wyniesie 102 mln. zł. Racjonalnym wyjściem w tej sytuacji, po zrewaloryzowaniu kosztów, jest wydłużenie programu do roku 2015.

O podjęcie stosownych w tej mierze działań zabiegają wielkopolscy posłowie, wnosząc o nowelizację ustawy z dnia 22 lipca 2004 r.

Jest to kolejna sytuacja, kiedy posłowie wielkopolscy, występując ponad partyjnymi podziałami i interesami, opowiadają się za sprawą ważną dla swojego regionu. Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem nowelizacji ustawy posłowie wiel-

kopolscy wskazali na gorącego orędownika waloryzacji programu, posła Waldy Dzikowskiego.

- Jakimi argumentami będą się wielkopolscy parlamentarzyści dla dobra sprawy posługiwać? - pytam posła Dzikowskiego.

- Całościowa realizacja programu spowoduje zdecydowane polepszenie warunków prowadzenia badań naukowych oraz kształcenia studentów i doprowadzenie tych warunków do poziomu standardów europejskich. To w znacznym stopniu wpłynie na atrakcyjność całego szkolnictwa wyższego w Polsce. Zrealizowanie unikatowego programu, obejmującego swoim zasięgiem Poznań oraz Kalisz i Piłę, pozwoli na wzrost konkurencyjności Wielkopolski oraz na kształcenie młodzieży w Kaliszu i Pile na najwyższym uniwersyteckim poziomie, a ponadto przysporzy tym subregionom w sposób bezpośredni i pośredni dodatkowych miejsc pracy. Aktualizowany program wieloletni jest szansą zakończenia tego etapu rozwoju bazy materialnej uniwersytetu. W jego wyniku w niedalekiej przyszłości i studenci i pracownicy następnych wydziałów zaczęliby pracować w warunkach odpowiadających standardom europejskim. Budowa domów studenckich i obiektów sportowych na Morasku ożywi ten kampus, upodabniając go do podobnych kampusów współczesnej Europy.

Parlamentarzyści Ziemi Wielkopolskiej i władze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wielokrotnie wspierały aspiracje państwowych szkół wyższych z innych regionów. Jest więc nadzieja, że i teraz, kiedy zwracają się o uchwalenie ustawy, nowelizującej ustawę z dnia 22 lipca 2004 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”, uzyskają szerokie poparcie Sejmu i Senatu, podobnie jak uzyskał to w 2009 r. Uniwersytet Jagielloński.

Jolanta Lenartowicz

wią 1/3 naszych słuchaczy, czyli w semestrze jest to około 100 osób. Ta liczba systematycznie wzrasta, co nas cieszy, gdyż jest to wyraźny dowód na to, że oferta Studium jest atrakcyjna także dla osób spoza obszaru akademickiego - mówi dr Agnieszka Mielczarek, kierownik SJKPC - Organizujemy kursy w wymiarze 2, 4, 6 i 10 godzin tygodniowo, semestralne oraz roczne, realizowane na 6 głównych poziomach zaawansowania. Przeprowadzamy także roczny intensywny kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia w Polsce - mówi dr Agnieszka Mielczarek.

Pracownicy Studium są również wykładowcami na Studiach Podyplomowych Nauczania Języka Polskiego jako Obcego, przygotowujących do pracy dydaktycznej z cudzoziemcami oraz prowadzą zajęcia podczas kursów organizowanych w ramach Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej UAM. - Warto podkreślić, że niektórzy pracownicy Studium są członkami

zespołu autorów zadań i egzaminatorów, działającego na rzecz Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Pomagamy więc przeprowadzać egzaminy certyfikatowe w Polsce i zagranicą, a także uczestniczymy w organizacji takiego egzaminu w Poznaniu - dodaje dr Agnieszka Mielczarek.

Nowy wymiar

Zdaniem prof. Józefa Tomasza Pokrzywniaka, dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, ranga Studium w ciągu ostatnich lat znacznie wzrosła. - Przepisy prawa polskiego w coraz większym stopniu wymagają posiadania certyfikatu znajomości języka polskiego od cudzoziemców, podejmujących w Polsce pracę. Także to, że nasz język jest jednym z języków unijnych, powoduje, że nauczanie go nabiera nowego wymiaru - mówi prof. Pokrzywniak

- W strukturze wydziału Studium jest tą

jednostką, która w sposób naturalny jest otwarta na kontakty międzynarodowe. Ten fakt umożliwia propagowanie wśród cudzoziemców nie tylko języka i kultury polskiej, ale i kierunków studiów proponowanych przez nasz wydział. Sprzyja to zacieśnianiu współpracy międzynarodowej między naszym wydziałem, a jednostkami badawczymi na całym świecie - twierdzi dr Agnieszka Mielczarek. Dzięki zaangażowaniu SJKPC w 2012 r. odbędzie się w Poznaniu międzynarodowa konferencja Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Języka Polskiego jako Obcego, największej organizacji nauczycieli tego języka. - Natomiast już jesienią tego roku planujemy konferencję poznańsko-szczecińską z zakresu glottodydaktyki - dodaje dr Agnieszka Mielczarek.

Agnieszka Mielczarek
Więcej o Studium Języka
i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców:
www.schoolpl.amu.edu.pl

Kongres, interdyscyplinarność i stypendia

Rozmowa z prorektorem ds. studenckich prof. Zbigniewem Pilarczykiem o studenckich kołach naukowych



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

Panie Profesorze, czy każdy student może założyć koło?

Tak. Wymogiem formalnym jest napisanie regulaminu, który zostanie zatwierdzony przez uniwersytet oraz zgłoszenie pracownika naukowego lub adiunkta, które zechce pełnić funkcję opiekuna. Nie ma za to wymogu minimalnej liczby członków, choć bywają koła, które same sobie narzucają tego rodzaju dyscyplinę. W tej chwili na UAM działa 110 kół, ale ta liczba jest zmienna. Uczelnia traktuje sezonowość części z nich jako cenę, którą warto płacić, by nie ograniczać aktywności studentów. Martwię się jednak, kiedy koła o podobnym profilu nie wiedzą nawet o swoim istnieniu.

Jak zmienić tę sytuację?

W tym celu reaktywowaliśmy Radę Kół Naukowych. W jej skład wchodzi 14 studentów - działaczy kół, reprezentujących każdy wy-

dział. Celem Rady nie jest ograniczanie niczyjej autonomii. Chcemy jednak zachęcać studentów do podejmowania interdyscyplinarnych projektów, angażujących przedstawicieli kilku kół. Rada będzie także opiniowała prośby o wsparcie studenckich projektów, gdy sam będę miał wątpliwości, jak je ocenić. Chrztem bojowym będzie też majowy Kongres Kół Naukowych UAM, organizowany przez RKN w Auli Uniwersyteckiej. Wybrane koła przygotowują referaty i prezentacje, a reszta tzw. „wizytówki”, czyli metrowej wielkości plakaty, opisujące ich osiągnięcia i cele. Chcemy, by impreza odbywała się co roku.

Na którym wydziale działalność kół jest najbardziej widoczna?

Myślę, że trudno wskazać jeden. Z pewnością w pamięci zapisują się Międzynarodowe Sesje Studentów Archeologii czy konferencje organizowane przez anglistów (Young Lingui-

Koło Naukowe Przyrodników

Nocne badania jeży

Wielu studentów poza studiowaniem pragnie poszerzać swoją wiedzę i zainteresowania, a zwłaszcza umiejętność pracy naukowej. Świetną okazją ku temu jest zaangażowanie się w czasie studiów w działalność koła naukowego, działającego na macierzystym wydziale.

Wyjątkowo prężnie na UAM działa Koło Naukowe Przyrodników, które zostało powołane do życia 2 lutego 1921 roku. Powstało za sprawą studentów, pragnących poszerzyć wiedzę i rozwijać swoje zainteresowania biologiczne.

O wyjątkowości koła świadczy też jego struktura. Koło podzielone jest na specjalistyczne sekcje, które prowadzą badania naukowe w zakresie wszystkich podstawowych działów współczesnej biologii. Obecnie na szczególną uwagę zasługuje zakrojona na szeroką skalę działalność Sekcji Teriologicznej oraz Sekcji Ekologii i Ochrony Przyrody, mająca na celu badanie i ochronę jeży, przebiegających na terenie Poznania.

- W Poznaniu mamy to szczęście, że zamieszkuje u nas jeź wschodni i jeź zachodni - mówi Sylwia Dziemian, doktorantka w Zakładzie Zoologii Systematycznej Wydziału Biologii UAM, zajmująca się jeżami - Projekt JEŻE, w którym aktywnie bierze udział koło naukowe, rozpoczął się dość przypadkowo. Dr Barbara Piłacińska z własnej inicjatywy i zamiło-

wania zaczęła opiekować się jeżami, które co jakiś czas odnajdywała. Dlatego projekt JEŻE jest jej pomysłem, który później nasze koło podchwyciło i szerzej rozpropagowało.

O działalności koła pisały również poznańskie media. Wielu ludzi po publikacji tych artykułów zgłosiło się do koła i przekazało bardzo cenne informacje na temat jeży, zamieszkujących ich posesje, bądź okoliczne parki. Jest wiele osób, które lubią jeże - wyjaśnia Magdalena Dziecioł - Ludzie do nas dzwonią i informują, gdzie je widzieli. Każda taka wiadomość jest dla nas bardzo cenna. Pragniemy też rozpocząć współpracę ze szkołami, bo uczniowie poznańskich szkół mogliby bardzo pomóc w naszej działalności badawczej, informując, gdzie zauważyli kryjówki tych sympatycznych ssaków.

Koło na pierwszym miejscu stawia sobie ochronę tych pożytecznych zwierząt. Każdy jeź, którego uda się odnaleźć, jest przez członków koła oczyszczany z pasożytów - pcheł i kleszczy. Na jednym jeżu może żerować ok. 700 pcheł! Jest to specyficzna pchła, żerująca tylko i wyłącznie na tym zwierzęciu. Jeże są również odpowiedzialnie znakowane.

Koło stara się edukować o ochronie jeży. Dr Barbara Piłacińska nawiązała współpracę z MPK Poznań, dzięki czemu udało się na trasie PST zamontować specjalne przegrody, które chronią jeże przed tramwajami. Być



może uda się również zachęcić kierowców autobusów MPK, aby - zwłaszcza wieczorem i nocą - w miarę możliwości zwracali uwagę, gdzie jeże przechodzą przez ulice naszego miasta i potem informowali o tym.

Z racji trybu życia jeży, poszukiwania tych ssaków można prowadzić tylko nocą. Dlatego sekcje koła, zaangażowane w ochronę jeży, poszukują wolontariuszy, gotowych podjąć współpracę. Ostatnio w wieczornych poszukiwaniach jeży uczestniczyło 18 osób. Wszyscy mieszkańcy naszego miasta mogą dołożyć swoją cegiełkę do projektu realizowanego na Wydziale Biologii, kontaktując się z badaczami, wskazując kryjówki jeży lub informując o zauważonych martwych osobnikach.

- e-mail: projekt.jeze@gmail.com
- tel.: 501 203 281, lub (061) 829 57 93
- dr hab. Barbara Piłacińska (061) 829 58 01
- www.erinaceus.org

Marcin Krupka



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

Półowa Rady Kół Naukowych w składzie: przewodnicząca Maria Kurasz, Radosław Ambrozik, Michał Kościukiewicz, Krzysztof Dudek, Janusz Górny, Błażej Osowski, Mariusz Węclawiak

sts' Meeting in Poznań). Ciekawą działalność prowadzą też matematycy czy politolodzy. Nie dajmy jednak zwieść się gołym liczbom. Gdyby im wierzyć, to studenci Wydziału Neofilologii, przy którym działają 22 koła naukowe, okazałyby się znacznie aktywniejsi niż reprezentanci Wydziału Biologii, na którym istnieje jedno, ale za to wielosekcyjne koło. Prawdę powiedziawszy, bardziej podoba mi się ten drugi wariant struktury. Koło i sekcja mają jednakową siłę przebicia w staraniach o środki finansowe, a łatwiej budować prestiż w oparciu o duże, rozpoznawalne, także poza uczelnią, marki. Mam też nadzieję, że w przyszłości powstanie ogólnouczelniane pismo przygotowywane przez wszystkie koła. Tu dobry przykład już daje „Aurora”, wspólne pismo kulturalne studentów WNS i WNPiD.

Żyjemy w dynamicznych czasach. Czy rola kół też się zmienia?

Są one nadal miejscem spotkań studentów, którzy chcą robić więcej, niż wymaga od nich program nauczania. Naturalną działalnością jest dla kół prowadzenie dodatkowych badań, organizowanie i uczestniczenie w konferencjach. Ponieważ jednak samoświadomość studencka wzrasta, sądzę że koła mogłyby też częściowo wpływać na kształt programu nauczania np. zgłaszając władzom instytutu zainteresowanie fakultetami na określony temat. Nowym zadaniem, który chcemy narzucić kołom, jest również zachęcanie zdolnych członków, by składali wnioski o stypendia. W tym roku studenci UAM otrzymali 54 dofinansowania z Ministerstwa Nauki

i Szkolnictwa Wyższego. Okazało się, że z uczelni o podobnym potencjale wpłynęło znacznie więcej podań. Ponieważ naturalnymi odbiorcami stypendiów powinni być członkowie kół naukowych, trzeba ich zaktywizować.

Wspomniał Pan, że studenci zwracają się do Pana z prośbami o wsparcie. Jakiego jest ono rodzaju?

Głównie finansowe. Z racji pełnionej funkcji rozdysponowuję kwotę przeznaczoną na działalność kół naukowych. Uczelnia wspiera najczęściej projekty dotyczące konferencji, wyjazdów oraz badań terenowych w Polsce i zagranicą. Myślę zresztą, że chęć zdobycia dofinansowania była przyczyną założenia niejednego koła! Pamiętajmy jednak, że pula jest ograniczona, a decydujące znaczenie ma wartość merytoryczna projektu. Wsparcie przydziela się też czasami na indywidualne projekty. Zawsze wspominam studenta turystyki i rekreacji, któremu UAM dołożył środki do wyprawy badawczej. Tomek Kowalski w ramach pisania pracy magisterskiej zdobywał góry techniką taternicką. W zamian za wsparcie w wys. 1,5 tys. zł, zatknął proporczyk z logo UAM na najwyższym szczycie Andów, na Aconcagui.

Czy jako student działał Pan w kole?

Nie, bo byłem wówczas bardzo zaangażowany w inną działalność. Na swoją „obronę” dodam, że już jako pracownik UAM, przez wiele lat byłem opiekunem Sekcji Studentów Historyków Wojskowości.

Rozmawiała Ewa Woźnińska

Studencki wymiar nauki

Nauka na uniwersytecie ma wiele wymiarów, jednym z nich jest wymiar studencki, czego najlepszym przykładem jest aktywna działalność kół naukowych. Kół jest coraz więcej, a też studenci mają coraz więcej ciekawych pomysłów na ich funkcjonowanie. Studenci, działając w kołach, organizują konferencje, warsztaty, konkursy czy też wystawy, prowadzą badania. Kiedy trzeba, pomagają jako wolontariusze w organizacji imprez przy swoich wydziałach.

Dobrym miejscem dla aktywnej i wszechstronnej działalności kół naukowych jest Wydział Studiów Edukacyjnych, gdzie obecnie jest 14 kół; każde działa na miarę swoich możliwości i zgodnie ze specyfiką problematyki, której dotyczy. Chcąc usprawnić współpracę między kołami, powołano Radę Kół Naukowych WSE, a efektem tej współpracy jest Konferencja Kół Naukowych WSE, która w tym roku w marcu została zorganizowana po raz drugi. Tak, jak tradycją stała się prezentacja kół naukowych na początku roku akademickiego, tak chcemy, aby tradycją stała się również konferencja kół naukowych WSE - mówi dr Astrid Tokaj, opiekun kół naukowych WSE.

Tegoroczna konferencja kół naukowych WSE została zorganizowana pod hasłem: „Późna dorosłość. Perspektywa pedagogiczna”. Podczas konferencji studenci mogli opowiedzieć czym się zajmują, przedstawić wyniki badań prowadzonych w ramach koła, były też wystąpienia specjalistów, warsztaty organizowane przez poszczególne koła, występ zespołu wokalnego „Cicha Woda” z klubu seniora oraz dwie wystawy artystyczne. Konferencja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.

W kwietniu odbędzie się IV Ogólnopolska Studencka Konferencja Naukowa, organizowana przez Koło Doradztwa Zawodowego i Personalnego pt.: „Poławiacz peret, czyli jak zarządzać talentami”. Koło Naukowe Pracy Socjalnej „Liczy się człowiek” zorganizowało warsztaty z metod pracy z osobami uzależnionymi od narkotyków i wykłady otwarte. Koło Pedagogiki Specjalnej AGI zorganizowało cykl wykładów poświęconych obrazowi niepełnosprawności w mediach.

W kołach działa się też artystycznie - Koło Literacko-Teatralne organizuje przedstawienia i konkursy recytatorskie, Koło Pro Arte urządza wystawy i konkursy plastyczne. Koła prowadzą także działalność charytatywną (np. organizują bal dla seniorów) albo terapeutyczną (np. prowadzą teatr w jednym z zakładów poprawczych w Poznaniu).

Aktywna i często oryginalna działalność kół naukowych pokazuje możliwości, inicjatywę i kreatywność naszych studentów. Widać, że nauka ma dla nich też własny, osobisty wymiar.

Grażyna Barabasz

Maria Kurasz, studentka Wydziału Neofilologii UAM, przewodnicząca Rady Kół Naukowych:

Rada zaczęła działalność w zeszłym roku. Chcemy budować strategię, której efektem będzie „pokazanie się” reszcie studentów. Także po to, by ludzie nie bali się angażować w działalność kół oraz w tworzenie nowych jednostek. Teraz z niecierpliwością czekamy, jak uda się I Kongres Kół Naukowych UAM. W dalszej perspektywie pragniemy stworzyć czasopismo, które będzie podsumowaniem działalności kół. Chcemy być postrzegani jako ruch naukowy, który potrafi walczyć o swoje cele, ale także dba o swobodę pracy kół.

Pierwsze w Polsce repozytorium uczelniane

AMUR - otwarte okno na świat

Na świecie tworzenie repozytoriów uczelnianych, czyli cyfrowych archiwów gromadzących i udostępniających w Internecie zasoby naukowe, staje się powszechne. Obecnie funkcjonuje już 1611 repozytoriów. Po dwóch latach przygotowań, 25 marca br. w Bibliotece Uniwersyteckiej otwarto oficjalnie repozytorium instytucjonalne Amur, czyli cyfrowe archiwum doktoratów, czasopism i artykułów naukowych powstałych na UAM. Repozytorium Amur jest pierwszą tego rodzaju inicjatywą w Polsce i kamieniem milowym na drodze realizacji idei otwartej nauki (Open Access).

Wyrażając w imieniu władz UAM uznanie dla tej wspaniałej inicjatywy, która jest owocem pracy wielu osób, ale w szczególności mgr Małgorzaty Rychlik i mgr Emilii Karwańskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej, prorektor UAM prof. Jacek Witkoś podziękował za zapoczątkowanie działań, które „pozwalają nam jako uniwersytetowi z podniesionym czołem wejść w drugą dekadę XXI stulecia, ponieważ jako awangarda krajowa uruchamiamy repozytorium na platformie internetowej, w której dostępne będą publikacje naukowe naszych pracowników”. Jako pierwsza powstaje kolekcja prac doktorskich, bowiem zgodnie z zarządzeniem rektora UAM z 20 listopada 2009 r. każda obroniona na naszym uniwersytecie praca doktorska obowiązkowo musi być zdeponowana w repozytorium Amur. Jest to pierwsza w Polsce realizacja pomysłu zbierania i udostępniania w otwartej formie wszystkich prac doktorskich. Jak zauważył prof. Witkoś, w tradycji polskiej doktoraty poza wybitnymi, publikowanymi jako książki, najczęściej pozostawały dziełami pisanymi dla trzech odbiorców - promotora i dwóch recenzentów. Inaczej jest na Zachodzie, gdzie doktoraty to bardzo ważne pozycje, wydawane jako druki zwarte, ale także w wersji elektronicznej, jako pliki publicznie dostępne w Internecie, dzięki czemu są częściej cytowane, omawiane itp.

Ta nowa forma obecności polskich doktoratów powinna prowadzić do poprawy ich jakości i poszerzenia perspektywy - praca dostępna dla całego świata nie może być pisaną tylko „na własne podwórko”; musi uwzględnić szerokiego odbiorcę. - Dlatego pomysł repozytorium jest ze wszech miar godny poparcia, tak organizacyjnego, jak i finansowego - stwierdził prof. Witkoś. Poza doktoratami również wszystkie czasopisma uniwersyteckie i artykuły naukowe będą dostępne w formie elektronicznej. - Dążymy do tego, żeby stworzyć politykę pełnej otwartości wiedzy i takiego dostępnego dla wszystkich okna wystawowego, przez które możemy reklamować swoje osiągnięcia, reklamować swoich badaczy, zachęcać innych do współpracy z



FOT. DANUTA CHODERA-LEWANDOWICZ

nami, do kontaktów naukowych, do mobilności - powiedział prof. Witkoś. Zapewnił też, że są środki finansowe dla repozytorium.

Wielkopolska bardzo elektroniczna

Jak zauważył dr Cezary Mazurek z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, od lat zaangażowany w rozwój infrastruktury informatycznej dla nauki, Wielkopolska odgrywa pod tym względem wiodącą rolę w kraju. Pierwsza w Polsce biblioteka cyfrowa powstała właśnie w naszym regionie. Inicjatywa tworzenia w Polsce bibliotek cyfrowych zgodnie z modelem otwartego dostępu (Open Access) realizowana jest od 2002 r. System ten jest związany z siecią naukową PIONIER i jak na razie obejmuje ok. 365 tys. różnych obiektów cyfrowych, w tym ok. 5400 „obiektów naukowych”, takich jak artykuły, monografie, podręczniki, skrypty itp. Co miesiąc przybywa ok. 9 tys. nowych obiektów z 23 regionalnych i 24 instytucjonalnych bibliotek cyfrowych. Celem sieci jest przepływ informacji o zasobach rozproszonych w różnych bibliotekach cyfrowych i repozytoriach. To ułatwia korzystanie z tych zasobów i zwiększa ich widoczność, a tym samym popularyzuje te zasoby w Internecie. W 2007 r. w sieci PIONIER powstała usługa - Federacja Bibliotek Cyfrowych (FBC), której celem było utworzenie jednego wspólnego punktu dostępu do zasobów cyfrowych. Podstawą komunikacji w FBC jest standaryzowany protokół otwarty, poprzez który FBC zbiera i przechowuje w jednym miejscu opisy katalogowe publikacji dostępnych w bibliotekach, archiwach, muzeach cyfrowych itp., i udostępnia je bezpłatnie wszystkim zainteresowanym. Od grudnia 2009 r. FBC jest dostawcą danych dla EUROPEANY - Europejskiej Biblioteki Cyfrowej - dzięki czemu ma ona dostęp do zasobu publikacji z Polski, który stanowi nie mała, bo ponad 5% europejskich zasobów cyfrowych. Oprócz EUROPEANY istnieją inne

serwisy, które bardziej skupiają się na pracach naukowych, jak np. DART - Europe. Jeżeli w jakiejś cyfrowej bibliotece lokalnej wprowadzi się nowy obiekt, automatycznie pojawi się on na poziomie kraju, a także w serwisie europejskim i światowym. Bardzo ważna jest współpraca osób zarządzających repozytoriami, aby w pełni wykorzystać możliwości bibliotek cyfrowych. Równie ważne są też mechanizmy, które promują dostęp do tych zasobów na świecie, co powinno być argumentem zachęcającym naukowców do udostępniania swoich prac w ramach biblioteki cyfrowej w trybie otwartego dostępu (Open Access). Amur, jako repozytorium wyspecjalizowane, może wykorzystać mechanizmy FBC do promocji prac naukowych UAM na świecie w różnych serwisach.

Amur i otwarta nauka

„Amur to pierwsze repozytorium wyspecjalizowane w Polsce, z czego możemy być dumni jako Poznań” - powiedziała mgr M. Rychlik. - Już pierwszego dnia funkcjonowania w repozytorium zarejestrowało się ponad 50 osób. Jak zauważyły inicjatorzy Amura, teraz w Polsce coraz częściej mówi się o potrzebie rozwoju otwartej nauki (Open Access), organizowane są konferencje, pojawia się coraz więcej publikacji z tego zakresu, prowadzone są badania naukowe, wdrażane są oddolne projekty. Podkreśla się znaczenie otwartości na wszystkich etapach pracy i komunikacji naukowej jako jednej z najważniejszych współcześnie tendencji w badaniach naukowych. Ideę otwartej nauki popiera nie tylko UNESCO i Unia Europejska, ale także najważniejsze ośrodki naukowe na świecie. Jeden z dokumentów konstytuujących ruch otwartej nauki, Deklaracja Berlińska z 2003 r., wyraźnie mówi o tym, żeby instytucje naukowe wymagały od swoich pracowników naukowych deponowania już opublikowanych prac oraz zachęcały do składania prac w czasopiśmie Open Access. Obowiązkowa archiwiz-

zacja wszystkich dokumentów w repozytorium (wprowadzona już np. na Uniwersytecie w Liege) bardzo ułatwia m.in. ocenę dorobku pracowników.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaleca „Przewodnik po otwartej nauce”, w którym zawarte są wskazania m.in. dla władz uczelni.

- Pierwsze zalecenie dotyczy zorganizowania własnego repozytorium instytucjonalnego, które przynosi wiele korzyści.

- Władze uczelni nie powinny poprzestać na utworzeniu repozytorium, lecz muszą - poprzez różne strategie i politykę - zachęcać pracowników do składania tam swoich prac. W Amurze artykuły naukowe mogą być depozytowane w formie pre- i post-printów (przed lub po recenzji) lub w ostatecznej wersji wydawców.

- Zalecenie trzecie dotyczy obowiązkowego udostępniania wszystkich prac doktorskich w uczelnianym repozytorium. W Amurze zamieszcza się tytuł pracy w języku polskim i angielskim, nazwisko autora, słowa kluczowe i abstrakt. Autor może zastrzec ograniczony dostęp do pełnego tekstu.

- Czwarte zalecenie zobowiązuje uczelnie do wspierania modelu Open Access przez publikację tego typu i tworzenie takich czasopism, zaś zgodnie z piątym zaleceniem uczelnie powinny udostępniać w repozytorium również inne swoje materiały, jak: wykłady, prezentacje dydaktyczne, skrypty, podręczniki itp.

Zapełnić repozytorium

- Puste repozytorium jest repozytorium martwym, a praca przy jego tworzeniu - bezowocna - stwierdziła jedna z inicjatorek Amura. Na-

tomiast jeżeli repozytorium gromadzi sukcesywnie prace naukowe, przynosi wymierne korzyści. Podnosi prestiż uczelni, promuje naukowców, zwłaszcza młodych, jeszcze nieznaną. Otwarty dostęp ułatwia komunikację i wymianę naukową z innymi ośrodkami, powoduje wzrost liczby cytowań prac oraz powszechność i szybkość dostępu do badań. Cenna jest też możliwość śledzenia statystyk i cytowań. - Jeżeli zdeponujemy swoją pracę, możemy obserwować, jak ona żyje, kto ją ogląda, kto ją ściąga itp. - przekonywały prelegentki. Nieprzekonanych może zachęcić przypadek autora doktoratu z Uniwersytetu Medycznego, który w ciągu kilku dni od zdeponowania swojej pracy w repozytorium otrzymał sporo maili z różnych stron świata z komentarzami do swoich badań.

Danuta Chodera-Lewandowicz

DEKADA JUBILEUSZOWA UAM (2009-2019)

I ROK DEKADY - WIELKA MAJÓWKA UAM - 30.04 - 14.05.2010

W CENTRUM UWAGI - STUDENCI, BADANIA, EDUKACJA, SPORT, KULTURA, DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDOWA

30.04 - 13.05

- STUDENCKA MAJÓWKA W SIERAKOWIE (POD PATRONATEM JMR)

01.05 - 03.05

- MAJÓWKA W BOTANIKU - 85 LAT OGRODU BOTANICZNEGO W POZNANIU
WYSTAWA „90 LECIE UAM” - PAWILON,
SPONSOROWANE ŁAWKI OGRODOWE W „BOTANIKU”
OGRÓD BOTANICZNY

4.05

- DZIEŃ INFORMACJI, PROMOCJI I MARKETINGU NA UAM
MAŁA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 9-15
- WYKŁADY OTWARTE DEKADY JUBILEUSZOWEJ 2010-2019
MAŁA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 17-19
Prof. Lech Trzeciakowski „Tradycje akademickie Poznania” - Premiera filmu o Michale Sobeskim - współzałożycielu Wszechnicy Piastowskiej

05.05

- KONGRES KÓŁ NAUKOWYCH UAM
DUŻA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 13 - 17

07.05

- SEMINARIUM „RAMY KWALIFIKACJI I PROGRAMY NAUCZANIA NA BAZIE EFEKTÓW UCZENIA SIĘ”
MAŁA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 10 - 14
- ZJAZD SAMORZĄDOWCÓW STUDENCKICH
DS. JOWITA (UL. ZWIERZYŃSKA 7), GODZ. 17
- DZIEŃ STUDENTA UAM W POZNAŃSKIM MUZEUM NARODOWYM
WSZYSTKIE ODDZIAŁY MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU/ WIELKOPOLSCIE
Muzeum Narodowe, Al. Marcinkowskiego 9, GODZ. 18
- WYKŁAD INAUGURACYJNY, Tadeusz J. Żuchowski
„KSIĄDZ SZCZĘSNY DETLOFF. PIERWSZY PROFESOR HISTORII SZTUKI
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO”
- OGŁOSZENIE KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „UAM MOJĄ UCZELNIĄ”

08.05

- ODSŁONIĘCIE POMNIKA - ŁAWECZKI H. ŚWIĘCICKIEGO
Wejście do COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 12
FUNDATORZY:
- FUNDACJA UAM
- STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW UNIWERSYTETU W POZNANIU
- UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA

- ZJAZD ABSOLWENTÓW UNIWERSYTETU W POZNANIU
MAŁA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 9 - 15

08.05 - 09.05

- II RAJD UNIWERSYTETU im. ADAMA MICKIEWICZA, POZNAŃ - OBRZYCKO

10.05

- KONCERT JUBILEUSZOWY
DUŻA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1) GODZ. 19
- KOŁOKWIUM NAUKOWE „ZAŁOŻYCIELE UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO”
(KS. PROF. STANISŁAW KOZIEROWSKI)
MAŁA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1) GODZ. 15-18

12.05

- DZIEŃ SPORTU NA UAM - OBIEKTY UAM
- WIELKIE GRILLOWANIE (I) KAMPUS MORASKO
INTERNATIONAL STUDENT DAY (I) - KUCHNIE ŚWIATA
- INTERNATIONAL STUDENT DAY (II) - DEBATA
AULA Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (ul. Umultowska 89a),
GODZ. 17-19

13.05

- WIELKIE GRILLOWANIE (2)
KAMPUS MORASKO - KONCERT GWIAZD
- KONCERT SPECJALNY Z CYKLU „SPEAKING CONCERTS”
DUŻA AULA COLL. MINUS (UL. H. WIENIAWSKIEGO 1), GODZ. 19

Chopin oczami rodaków

Tegoroczne, dwudzieste już obchody Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii otworzył ciekawy i inspirujący do refleksji na temat losu genialnych twórców, wykład dr Magdaleny Dziadek z Katedry Muzykologii UAM pt. „Paryż Chopina oczami rodaków widziany”, wpisujący się w obchodzony w tym roku Rok Chopina.



Owi „rodacy” to przede wszystkim kolejne pokolenia krytyków muzycznych, ich recenzje, szkice biograficzne o Chopinie, wspomnienia, listy itp., z których wyłania się bardzo różna ocena wpływu Paryża na twórczą drogę naszego najwybitniejszego kompozytora. W opinii Józefa Sikorskiego młody muzyk w europejskiej stolicy kultury czuł się wyobcowany i przeżywał głębokie rozdarcie z powodu rozstania z rodziną i ojczyzną, co objawiało się postawą „szyderstwa” i „urągania ze świata”. Twórca „smutny”, „rozpaczny”, „fantazyjny” i „duch [...] jakiś tęsknoty, żalu” to obraz Chopina widziany oczyma Józefa Keniga (1856). W relacjach krytyków muzycznych pojawia się też wizerunek Chopina zniewieściałego, miękkiego, wrażliwego i otoczonego kobietami. Warszawski krytyk muzyczny, uczeń Chopina, który uważał się za największego znawcę jego twórczości, w szkicu biograficznym o nim z 1870 r. za Niemcami przedstawił Chopina jako twórcę muzyki salonowej, a nie klasycznej, zniewieściałego, co objawiało się „zbyt silną drażliwością zmysłową” i „chorobliwą cokolwiek manierą”. Wiele krytyków uważało, że Paryż salonowy zniszczył Chopina.

Inny wątek to paryski dom Chopina jako namiastka ojczyzny, azyl polski, miejsce spotkań rodaków i wspólnego przeżywania tęsknoty za idealizowanym środowiskiem rodzinnym, „rajem utraconym”. Nasycona polskością muzyka Chopina była odtrutką na emigracyjny splin (ks. Aleksander Jełowicki). W tym kontekście pojawił się też motyw anonimowego wielkomięskiego tłumy, w którym pojedynczy artysta musi zginąć. Zdaniem wielu krytyków, Chopin był twórcą kameralnym, stroniącym od dużych sal koncertowych, uciekającym do salonów i zaprzyjaźnionych kółek wielbicieli (Jan Kleczyński 1870, Zygmunt Noskowski 1899). Wątek alienacji Chopina w środowisku paryskim pojawił się m.in. we wspomnieniach Eleonory Ziemięckiej (1862) z jej spotkania z kompozytorem w Marienbadzie. Ziemięcka zwracała też uwagę na wątłe ciało artysty i jego potężnego ducha, na chęć ukrycia się przed światem i jego tęsknotę za krajem. W jej ujęciu Paryż, a zwłaszcza otaczające Chopina kobiety miały na niego niszczący wpływ.

Na podstawie listów Chopina pisanych z Paryża do przyjaciół podkreślano też jego ironiczny stosunek do świata jako efekt za-

chwiania się tradycyjnej hierarchii wartości, w której został wychowany, w zderzeniu z obyczajowością paryskiej cyganerii. Tu pojawia się też motyw paryskiego grzechu Chopina (George Sand), a z drugiej strony rekonstruowanie jego wizerunku jako człowieka religijnego. Wiadomo było, że Chopin w Paryżu zarzucił praktyki religijne, co było trudne do przyjęcia dla Polaków, robiono więc wiele, by udowodnić, że nie stracił wiary. I tak np. ks. Jełowicki w jednym z listów wspomina o przedśmiertnej spowiedzi Chopina (choć nikt inny tego nie potwierdza), a niedowiarstwo kompozytora usprawiedliwia negatywnym wpływem paryskiego otoczenia. Zaś Jan Kleczyński w artykule z 1880 r. opisał ostatnie chwile Chopina i jego szczerą religijność w godzinie śmierci. Wątek negatywnego wpływu Paryża na Chopina wystrzył się wraz z dekadentyzmem końca XIX w., kiedy Europa Zachodnia utożsamiana była z upadkiem wszelkich wartości. Chopina przedstawiano jako wzór do naśladowania dla zgniłej moralnie Europy (Władysław Bogusławski), zaś jego zdrową, wielką, uduchowioną muzykę przeciwstawiano kiepskiej muzyce salonowej, porównywanej do kiczowatych sztucznych kwiatów (Zygmunt Noskowski, 1899).

Równolegle pojawia się inny wątek - Chopin jako wielkiego twórcy romantycznego i europejskiego oraz Paryża jako miejsca inspiracji dla wielkiej literatury, wielkiego malarstwa, wielkiej muzyki romantycznej. Chopina wciągano też na listę „wielkich duchów ludzkości” (Anna Maria Lisicka). Dopiero w 1932 r. wybitny krytyk muzyczny Stanisław Niewiadomski stwierdził jednoznacznie, że wbrew opiniom poprzedników, Paryż uratował Chopina, bowiem gdyby pozostał w Polsce, byłby drugorzędny twórcą, skazanym na nędzne życie w prowincjonalnej Warszawie. Dzięki Paryżowi Chopin rozwinął się jako kompozytor i zyskał sławę porównywalną do wielkich muzyków europejskich.

Wykład zachęcił uczestników spotkania w siedzibie Alliance Française do dzielenia się własnymi przemyśleniami na temat Chopina. W dobie lansowania ideału wiecznego zdrowia, młodości i bogactwa na uwagę zasługuje wypowiedź lekarza, który na przykładzie Chopina przekonywał, że geniusz może się rozwinąć niezależnie od stanu zdrowia i choroba nie musi być przeszkodą w twórczości.

Danuta Chodera-Lewandowicz



7 MAJA - Dzień Studenta UAM w Poznańskim Muzeum Narodowym

Studenci, do muzeów!

Rok 2010, to pierwszy rok dekady jubileuszowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, której uwieńczeniem będą obchody 100-lecia naszej Almae Matris 7 maja 2019 roku.

Chcielibyśmy, aby data 7 maja na trwałe zagościła w świadomości studentów UAM jako coroczne święto największej i najstarszej uczelni publicznej w północno-zachodniej Polsce - mówi Małgorzata Nowak z Biura Informacji i Promocji - Dlatego przygotowaliśmy dla naszych studentów propozycję, by co roku, przez cały okres trwania dekady jubileuszowej UAM, zawsze 7 maja, mieli darmowy wstęp na wystawy stałe i ekspozycje czasowe do wszystkich oddziałów Muzeum Narodowego w Poznaniu, a jest ich aż dziewięć, w tym pałac w Rogalinie, zamek w Gołuchowie i oczywiście Muzeum Mickiewicza w Śmiełowie.

Wspólny projekt obu instytucji nosi oficjalną nazwę „Dzień Studenta UAM w Poznańskim Muzeum Narodowym - 7 V - Dekada Jubileuszowa 2009-2019”.

Jak podkreśla Małgorzata Nowak, duże podziękowania za życzliwe podjęcie tematu i zaangażowanie w projekt należą się dyrektorowi MNP prof. Wojciechowi Suchockiemu i rzecznikowi prasowemu MNP, Aleksandrze Sobocińskiej. - Nie chcemy, żeby „Dzień Studenta UAM w MNP” oznaczał jedynie darmowe wejście. Mamy nadzieję, że w przyszłości towarzyszyć mu będą okolicznościowe wystawy i specjalnie przygotowywane wykłady. W tym roku będzie to wykład prof. Tadeusza J. Żuchowskiego - „Książd Szczęsny Detloff. Pierwszy profesor historii sztuki Uniwersytetu Poznańskiego”.

Ponadto studenci i pracownicy UAM będą teraz mieli bieżące informacje o aktualnych wystawach w oddziałach poznańskiego Muzeum Narodowego dzięki rozmieszczaniu plakatów przygotowywanych przez MNP także w budynkach UAM.

Może trochę „Szału”?

A co w tym roku czeka na studentów? W zbiorach MNP znajduje się ponad 330 tys. obiektów, choć oczywiście tylko część z nich prezentowana jest na ekspozycjach. Ponieważ jednak 6 poznańskich oddziałów muzeum znajduje się w ścisłym centrum Poznania, ambitny student może pokusić się o odwiedzenie wszystkich w ciągu jednego dnia. Wycieczkę najlepiej zacząć od Galerii Malarstwa i Rzeźby (gmach główny MNP, Aleje Marcinkowskiego 9, budynek przystosowany dla osób niepełnosprawnych), która zaprasza na głośną już wystawę „Chelmoński - Chmielowski - Witkiewicz”. Oprócz obrazów, które powstały w pracowni Hotelu Europejskiego w Warszawie w latach 1874-1883, można będzie obejrzeć także prace zainspirowane twórczością wielkiej trójki.

Wśród nich jest m.in. słynny „Szał uniesień” Władysława Podkowińskiego. Płótno, przedstawiające nagą kobietę na rumaku, wywołało mały skandal obyczajowy, a artysta (podobno pod wpływem plotek, jakoby sportretował na nim kobietę z towarzystwa, która nie odwzajemniła jego miłości) pociął obraz podczas wystawy w 1894 roku.

W gmachu głównym MNP warto zwrócić uwagę na stałą ekspozycję, m.in. na znakomity zbiór sarmackich portretów trumiennych, obrazy Jacka Malczewskiego czy największą w Polsce kolekcję malarstwa hiszpańskiego baroku (wśród nich dzieła samego Zurbarana czy Jose de Ribery).

Od mody do Gruzji

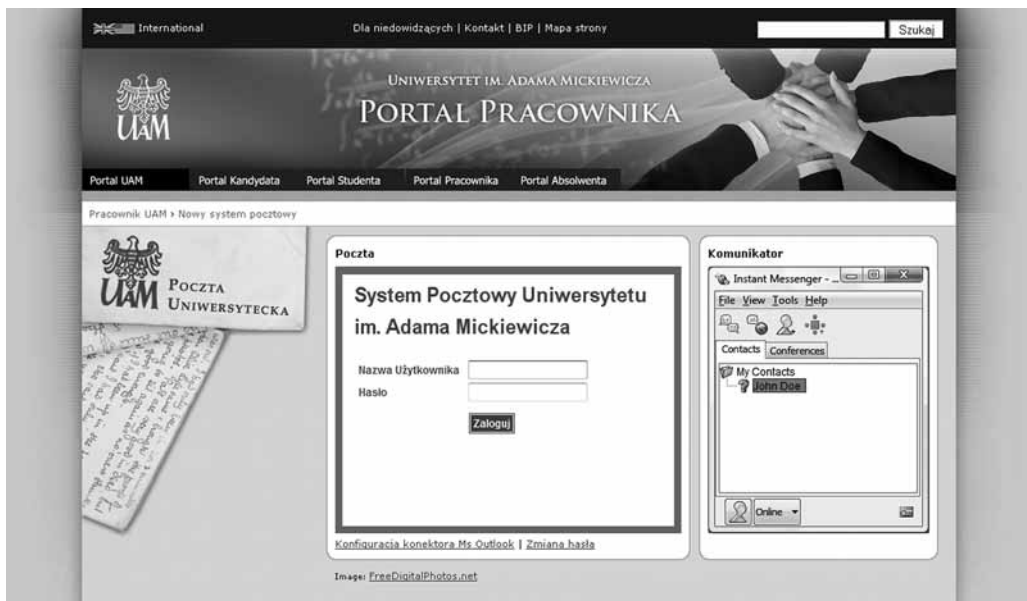
Muzeum Sztuk Użytkowych (Góra Przemysła 1) zaprasza m.in. na ekspozycję „Dwa stulecia w modzie”. Muzealnym sercem miasta jest Stary Rynek, gdzie znajdują się aż 3 oddziały. Szczególną uwagę warto zwrócić na jedyne w Polsce (i drugie co do wielkości w Europie) Muzeum Instrumentów Muzycznych. Wśród wielu eksponatów znajduje się m.in. fortepian, na którym podczas pobytu w Wielkopolsce grywał Fryderyk Chopin. Wizyta w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym to szansa poznania dziejów militariów polskich, a odwiedziny w Muzeum Historii Miasta Poznania to równocześnie możliwość zobaczenia jak wyglądają zabytkowe wnętrza ratusza.

Muzeum Etnograficzne (wejście od ul. Mostowej) mieści się w budynku dawnej łożnicy masonskiej, położonym w niewielkim parku. Obecnie w muzeum można oglądać trzy wystawy: „Wielkopolskie stroje ludowe”, „Od nitki do arcydzieła. Barwny świat tkanin” oraz wystawę fotograficzną „Tbilisi. Tylko dla przyjaciół”. Oprócz stałej ekspozycji, gromadzącej zabytki wielkopolskiej kultury ludowej, można podziwiać tam także przedmioty z odległych stron świata.

Zaproszenie do pałacu

Gotowych na dłuższą wycieczkę, MNP zaprasza do swoich oddziałów zamieszkowych - do pałacu w Rogalinie (dawny majątek rodu Raczyńskich z interesującą kolekcją malarstwa), zamku w Gołuchowie (imponująca budowla należąca do rodziny Działyńskich przed II wojną była siedzibą jednego z dwóch najświetniejszych polskich kolekcji muzealnych) oraz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Wszystkie te pałace są otoczone wartymi zwiedzenia pięknymi parkami.

Ewa Woznińska



40-lecie Centrum Informatycznego

N@dchodzi now@ poczt@. Elektroniczn@

Poczta elektroniczna to najważniejsza i podstawowa usługa sieci Internet. Znamienne, że za początek Internetu w Polsce uznaje się datę 17 sierpnia 1991 roku, kiedy to nastąpiła pierwsza wymiana poczty elektronicznej pomiędzy Warszawą i Kopenhagą.

Na naszej uczelni poczta elektroniczna funkcjonowała najpierw w ramach sieci BITNET. Na początku lat 90-tych węzeł tej sieci został podłączony do sieci Internet. W 1993 roku w Centrum Informatycznym rozpoczęły prace pierwsze serwery uniwersyteckie, zakupione z pieniędzy uzyskanych z Fundacji Mellona, które stopniowo przejęły funkcję serwerów pocztowych.

Podstawowa funkcjonalność poczty elektronicznej niewiele się przez lata zmieniała. Wraz z dynamicznym rozwojem Internetu powstał poważny problem z tzw. spamem - czyli rozsyłaniem dużej ilości niechcianej poczty, która zaśmieca skrzynki użytkowników. W ostatnich latach rozwijały się w związku z tym technologie, służące do blokowania odbierania takich wiadomości oraz systemy, ograniczające rozsyłanie drogą pocztową wirusów komputerowych.

Obecnie system poczty elektronicznej na uczelni stanowi kilka serwerów, współpracujących ściśle ze sobą. Są to serwery dla potrzeb pracowników, serwery poczty studenckiej, serwery antyspam i antywirus oraz serwer autoryzacyjny. Ogólnouczelniana usługa poczty elektronicznej obsługuje obecnie ponad 80 tysięcy skrzynek pocztowych.

Wraz rozwojem komercyjnych zastosowań poczty, powstała potrzeba wspierania przez pocztę elektroniczną pracy grupowej. Najbardziej popularnym systemem pocztowym, oferującym zaawansowaną funkcjonalność w tym zakresie, jest system produkcji firmy Mi-

crosoft - Exchange. Jest to jednak system dość kosztowny, zwłaszcza dla organizacji o skali naszej uczelni. Dlatego Centrum Informatyczne w 2007 roku rozpoczęło prace rozwojowe nad wdrożeniem systemu pocztowego, rozwijanego przez firmę SUN Microsystems (obecnie ORACLE), udostępnianego bezpłatnie. System ten skutecznie konkuruje z oprogramowaniem Microsoftu, dając porównywalną funkcjonalność.

Przez kilka miesięcy oprogramowanie to było testowane przez wszystkich pracowników CI. Po pomyślnych doświadczeniach zostało wdrożone dla władz uczelni i pracowników rektoratu. Kolejnym etapem wdrażania nowej poczty było uruchomienie jej dla studentów.

Przed nami przeniesienie skrzynek pocztowych pozostałych pracowników uczelni na nowy system. Wdrożenie systemu na całej uczelni pozwoli na pełne wykorzystanie nowej funkcjonalności systemu, do której zaliczamy:

- Nowy interfejs WWW - Sun Convergence - aplikacja umożliwiająca dostęp do skrzynki pocztowej przez WWW. (zastąpi używany dotychczas interfejs Iloha)
- Sun Java System Messaging Server - nowoczesny i wydajny serwer pocztowy. Pozwala na dostęp do skrzynek pocztowych za pośrednictwem popularnych programów takich jak MS Outlook oraz darmowy - Thunderbird.
- Elektroniczne Kalendarze - Sun Java Sy-

stem Calendar Server - - umożliwiają m.in.: zapraszanie na spotkania poprzez e-mail wraz z automatycznym wpisem pozycji w kalendarzu, możliwość podglądania kalendarza innych osób w celu ustalenia dostępności i zaplanowania spotkania, automatycznego powiadamiania o zaplanowanym spotkaniu.

- Elektroniczna książka adresowa - Sun Java System Directory Server - serce całego systemu, serwer tzw. usług katalogowych LDAP, który realizuje proces autoryzacji użytkowników. Dzięki ścisłej integracji serwera LDAP z serwerem pocztowym, użytkownicy mają dostęp do centralnej książki adresowej uczelni wprost z programów pocztowych.
- Komunikator Internetowy - Sun Java System Instant Messaging - aplikacja podobna do gadu-gadu, icq, tlen itp. Dostęp do komunikatora uzyskujemy przez aplikację instalowaną lokalnie na dysku lub poprzez stronę WWW.

Mamy nadzieję, że nowy system pocztowy spełni oczekiwania pracowników uczelni - zapewni dużo większą stabilność, większą wygodę użytkowania oraz znacząco wpłynie na sprawność procesów organizacyjnych uczelni.

W następnym odcinku jubileuszowych artykułów przedstawimy informacje o pracach rozwojowych z obszaru tzw. Business Intelligence - zaawansowanego mechanizmu do budowy raportów z takich systemów, jak Axapta czy USOS.

Dorota Nicewicz-Modrzewska
z-ca Dyrektora Centrum Informatycznego



Siatkarze AZS UAM walczą o awans

Do zwycięstwa jeden mecz

W trzecim meczu finałowym fazy play-off, siatkarze AZS UAM Poznań pokonali AZS Zielona Góra 3-2 i dostali się do grona drużyn, walczących o bezpośredni awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Od upragnionego awansu drużynę trenera Damiana Lisieckiego dzieli tylko turniej z udziałem zwycięzców wszystkich grup.

Do trzeciego meczu fazy play-off drużyna AZS UAM podchodziła po dwóch wcześniejszych wygranych w Zielonej Górze. Dawało to z jednej strony komfort psychiczny, ale z drugiej poczucie dużej odpowiedzialności i presję wyniku. Nasi reprezentanci byli świadomi, że wygrywając po raz trzeci, otworzą sobie drzwi do naprawdę poważnej rywalizacji. Goście z Zielonej Góry natomiast przyjechali do stolicy Wielkopolski z wiarą, że uda się odrobić straty, poniesione dwa tygodnie wcześniej przed własną publicznością. Hala przy ulicy Młyńskiej i tym razem zappełniła się do ostatniego miejsca miłośnikami siatkówki. Do przyjsia na ten szlagierowo zapowiadający się pojedynek od dawna zachęcały plakaty rozwieszone na wydzielach. Każdy z fanów drużyny AZS UAM po cichu liczył, że nasi i tym razem nie zawiodą ich nadziei i pokonają po raz trzeci zielonogórzan.

Akademicy z Poznania wyszli na parkiet bardzo zmotywowani, z wiarą we własne możliwości. Trzecie spotkanie rywalizacji finałowej rozpoczęło się identycznie, jak dwa poprzednie, czyli od zwycięstwa AZS UAM w pierwszym secie. W kolejnym secie to akademicy z Zielonej Góry „odgryźli” się naszym ulubieńcom i zwyciężyli, doprowadzając do wyrównania. W trzecim secie przez długi czas to AZS Zielona Góra nadawał ton, utrzymując kilkupunktową przewagę. Mimo że w końcówce tego seta naszym reprezentantom

udało się dogonić zielonogórzan, to niestety i tym razem AZS UAM musiał uznać wyższość gości. W końcówce tej partii poznaniacy popełnili jednak zbyt dużo niewymuszonych błędów i ostatecznie przegrali 23:25. - Pojawił się wtedy w naszych szeregach moment niepewności - przyznał po meczu II trener AZS UAM, Nicola Vettori.

Czwarty set od samego początku bezapelacyjnie przebiegał pod dyktando poznaniaków. Już na samym początku udało im się wypracować kilkupunktową przewagę, której nie oddali do końca meczu. W efekcie na tablicy wyników widniał rezultat 2-2 w setach. Podobnie jak dwa tygodnie wcześniej, tak i tym razem o wszystkim zdecydować musiał tie-break. Po tym, co pokazali nasi reprezentanci w tie-braku, śmiało można stwierdzić, że zasłużyli oni na miano mistrzów pięciopunktowych horrorów.

Do ostatecznego triumfu - przy żywiołowym dopingu kibiców - poprowadził poznaniaków Damian Lisiecki. Już na początku decydującej partii, grający szkoleniowiec w pojedynkę zapewnił dwupunktowe prowadzenie. Znakiem atakował także Szczęśniewski, w bloku wspomagał go Lech Karolkiewicz, a w obronie cuda wyczyniał nie kto inny, jak Lisiecki. W efekcie gospodarze zdeklasowali przeciwników, wygrywając 15:8. - Udało nam się wytrzymać ten mecz nerwowo. Bardzo pomogli nam kibice, bo takiego widowiska jeszcze w

tej hali nie było - cieszył się po meczu trener Vettori.

AZS UAM Poznań - AZS UZ Zielona Góra 3:2 (25:19, 20:25, 23:25, 25:17, 15:8)

AZS UAM: Skrok, Obuchowicz, Lisiecki, Janas, Szczęśniewski, Kucharski, Śmietana (libero) oraz Grabowski, Radomski, Karolkiewicz, Borek.

AZS UZ: Klucznik, Mariacki, Przyborowski, Lis, Borkowski, Kowalczyk, Odwarzny (libero) oraz Zasowski, Wadera, Matuszewski, Paluch.

Powiedział po meczu:

Damian Lisiecki (grający trener)

- Mecze takie jak ten, to są mecze, które charakteryzują się dużą walecznością. Z Kaliszem było tak samo. Kto więcej zdrowia zostawi na parkiecie, ten wygra. Umiejętności sportowe w tych nerwach odgrywają jak gdyby drugoplanową rolę. Teraz przed nami turniej, w którym zmierzą się zwycięzcy wszystkich grup. Dwie najlepsze ekipy awansują o klasę wyżej.

Marcin Krupka

Aula koncertowa

• Występem bardzo utalentowanego, 31-letniego niemieckiego wiolonczelisty Johannesa Mosera, rozpoczął się (5.III) filharmoniczny marzec. Laureat wielu międzynarodowych festiwali i konkursów, zagrał z orkiestrą aż dwa koncerty: Witolda Lutosławskiego oraz Piotra Czajkowskiego Wariacje na temat Rococo, a na bis - solową Sarabandę z I Suity J.S. Bacha. Przedstawił tym samym szeroką paletę swego talentu. Po raz pierwszy też spotkaliśmy się z kolejnym, ciekawym, młodym polskim dyrygentem. 33-letni Wojciech Rodek, wychowanek prof. M. Pijarowskiego i również absolwent moskiewskiego Instytutu Języka Rosyjskiego im. Puszkina, zadyrygował - mało znanymi Czerema etiudami Igora Strawińskiego i słynnym Kaprysem hiszpańskim Mikołaja Rimskiego-Korsakowa (z bisem finałowego Fandango).

• Nareszcie (7.III) - w dniach, gdy cały świat obchodził 200-lecie urodzin Chopina - doczekaliśmy się także w Poznaniu występu renomowanego chopinisty. Na zaproszenie Agnieszki Duczmal i dzięki jej współpracy z naszym Uniwersytetem oraz Zarządem MTP, wystąpił Kevin Kener. W 1980 r. 17-letni Amerykanin otrzymał 10 nagród specjalnych na warszawskim konkursie, 10 lat później był jego zwycięzcą. Dzisiaj zadziwia swoimi interpretacjami najwybredniejszych melomanów; przepięknie zagrał Koncert f-moll tylko ze smyczkowym towarzyszeniem „Amadeusa”. Usłyszeliśmy to arcydzieło prawie dokładnie w 180. rocznicę jego warszawskiej prapremiery (17. III 1830). W pierwszej części, skrzypaczka Patrycja Piekutowska wykonała z orkiestrą „Concerto notturno” Mikołaja Góreckiego, a potem - z Piotrem Maćkowiakiem - Koncert d-moll na obój i skrzypce J.S. Bacha. Program otworzyła Pieśń Ignacego Paderewskiego w aranżacji orkiestrowej A. Duczmal

• Świetna pianistka, lecz nade wszystko zachwycająca techniką, była też (12. III) ozdobą piątkowego wieczoru filharmoników. 35-letnia Olga Kern, Rosjanka - spokrewniona z Czajkowskim i Rachmaninowem - wygrała już kilkanaście konkursów, na czele ze słynnym turniejem van Cliburna w Texasie. Swoją wizją młodzieżowego I Koncertu fis-moll Sergiusza Rachmaninowa nie wszystkich słuchaczy zafascynowała, m.in. przekazując ekspresję nad kształtowaniem piękna dźwięku; bardziej podobał się solowy bis (także Rachmaninowa Moments musicaux nr 4). W kręgu muzyki rosyjskiej usłyszeliśmy ponadto w wykonaniu orkiestry pod dyr. Michaela Sanderlinga Fantazję symfoniczną „Noc na Łysej Górze” Modesta Musorgskiego i rzadko grywaną II Symfonię Aleksandra Borodina.

• Nietypowo, bo we wtorek (16.III) Filharmonia zaprosiła na koncert pt. „Przedwiośnie”, zapowiadający 40. Poznańską Wiosnę Muzyczną. Dyrygent Marcin Sompoliński zderzył dwa światy polskiej muzyki. Najpierw - w 100-lecie urodzin słynnego leszczynianina Romana Maciejewskiego - wykonano jego

„Trzy pieśni Bilitis” z partią solową sopranistki Marzeny Michałowskiej, a potem gitarzysty i kompozytor Jarosław Śmietana - z kwartetem jazzowym i orkiestrą filharmoników - zagrał swoją „Spring suite”.

• Tymczasem 40. edycja Festiwalu Muzyki Współczesnej, oficjalnie rozpoczęła się w sobotę (20. III) i bodaj po raz pierwszy z nadkompletem publiczności. Stanowili ją bowiem słuchacze 402. Koncertu Poznańskiego, których poddano bardzo trudnej próbie: dwóch godzin obcowania z twórczością naszych czasów, na szczęście wolną od awangardowych eksperymentów. Wieczór pod dyr. Pawła Przytockiego, szefa Filharmonii Krakowskiej, otworzyły „Cztery tańce polskie” Tadeusza Szeligowskiego, patrona Filharmonii Poznańskiej i inicjatora „Wiosny”, po czym Patrycja Piekutowska wykonała z filharmonikami Koncert skrzypcowy Janusza Stalmierskiego. Profesor naszej Akademii Muzycznej, obecny na sali, zatytułował utwór „Nabożeństwa Majowe”. Jego prawykonanie odbyło się w Częstochowie w 2008 r. Po przerwie zabrzmiał jeden z przebojów muzyki XX wieku - „Święto wiosny” Igora Strawińskiego. Tę sporą dawkę niełatwych w odbiorze dźwięków sala dobrze strawiła, m.in. dzięki trafnemu - jak zwykle - słowu wprowadzającemu Krzysztofa Szanieckiego.

• Bardzo udany okazał się (22.III) kameralny wieczór 40. Wiosny w sąsiedztwie auli, czyli w Sali im. Lubrańskiego. Wielka polska śpiewaczka Jadwiga Rappe, wykonała cykl 13 pieśni na alt i kwartet smyczkowy „Kuszenie św. Antoniego” niemieckiego kompozytora Wernera Egka (1901- 1983). „Wieniawski Kwartet” zagrał nadto IX Kwartet Krzysztofa Meyera oraz Kwartet „Trzy siostry” Krzesimira Dębskiego i Kwartet Piotra Mossa.

• Tymczasem piątkowy (26. III) program filharmoniczny przeniósł melomanów w świat muzyki Niccolò Paganiniego, legendarnego wiolinisty i kompozytora wszechczasów. Na początek wybrano jego oryginalne dzieło: Koncert skrzypcowy D-dur nr 1. Solistą był 28-letni Alexander Gilman, urodzony w Bambergu, uczeń słynnej Dorothy DeLay, a także absolwent kursów mistrzowskich m.in. Perlmana, Ozima, Brona i Vengerova. Skrzypek bardzo uzdolniony, szalenie sprawny technicznie, grający na znakomitym instrumencie Guadagniniego, świetnie nawiązujący kontakt z publicznością, lecz u co wytrawniejszych słuchaczy pozostawiający niedosyt. Również po 17. Kaprysie Paganiniego, dodanym na bis. A potem poznaliśmy dwa przykłady inspiracji twórczością XIX-wiecznego arcy mistrza: Włocha Alfredo Caselli (1883 - 1947) i Niemca Borisa Blachera (1903 - 1975). Filharmonicy pod batutą swego szefa Marka Pijarowskiego zagraли Divertimento na orkiestrę „Paganiniana” Caselli i ze znacznie większym zaangażowaniem - Wariacje orkiestrowe na temat Paganiniego Blachera. Słowo wprowadzające do koncertu wygłosiła Alina Mądry. (rp)



Zgromadziliśmy się tutaj jako wspólnota akademicka uczelni poznańskich. Różnią nas dyscypliny, metodologie, narzędzia pracy, naukowe upodobania, a także poglądy i postawy polityczne. Łączy nas służba nauce, tak jak Ich - zmarłych - łączyła służba dla dobra wspólnego. Jeśli więc, idąc za myślą Czesława Miłosza, w tym nieszczęściu szukać ładu i piękna, to można je znaleźć w mądrej dewizie Jana Kochanowskiego:
A jeśli komu droga otwarta do nieba -
Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba.



Ta bezprecedensowa tragedia skłania do postawienia z całą mocą pytań, na które w codziennym zabieganiu albo nie ma miejsca, albo też brakuje czasu na głębszą refleksję. Są to przede wszystkim pytania o kruchość ludzkiej egzystencji, porównywanej przez Pascala do kruchości trzciny, która może być złamana błahą siłą. Filozof ten napisał: „Nie potrzeba, by cały wszechświat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczy, aby go zabić”. Tragedia ta skłania w końcu również do postawienia pytania o ludzkie powinności, w tym o ich wypełnianie.

